



Sygn. akt I CSK 416/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Karol Weitz

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa M. S.A. w Ł.

przeciwko Redaktorowi naczelnemu portalu internetowego (...).pl

o opublikowanie sprostowania,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1) prostuje oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w rubrum tego wyroku w miejsce oznaczenia: "A. K. - redaktorowi naczelnemu portalu internetowego (...).pl" wpisuje: "Redaktorowi naczelnemu portalu internetowego (...).pl", a w punkcie I (pierwszym) tenoru w miejsce oznaczenia: "A. K. - redaktor**

naczelnny portalu internetowego (...).pl" wpisuje: "Redaktor naczelnny portalu internetowego (...).pl";

2) oddała skargę kasacyjną;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. S.A. w Ł. wniósł o nakazanie A. K. - redaktor naczelnny portalu internetowego (...).pl - sprostowania informacji zawartej w artykule opublikowanym w dniu 22 grudnia 2016 r. pod tytułem „Wątpliwe interesy (...).”

Powód domagał się sprostowania dwóch różnych informacji zawartych w artykule z dnia 22 grudnia 2016 r., tj. informacji, jakoby program „G.” został wprowadzony przez Spółkę w odpowiedzi na ustanowienie w 2011 r. ustawowego zakazu obrotu wierzytelnościami dostawców wobec szpitali oraz informacji, jakoby spółka M. S.A. dokonywała doboru kontrahentów w oparciu o kryterium stabilności finansowej szpitali będących ich dłużnikami.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. nakazał A. K., jako redaktorowi naczelnemu portalu internetowego (...).pl opublikowanie na tym portalu w sposób określony przepisami prawa prasowego sprostowania o następującej treści:

„Nieprawdziwa jest wiadomość opublikowana na portalu internetowym (...).pl w dniu 22.12.2016, w artykule pt. „Wątpliwe (...)”, jakoby program G. został wprowadzony przez spółkę M. S.A. w odpowiedzi na ustanowienie w 2011 roku ustawowego zakazu obrotu wierzytelnościami dostawców szpitali przysługującymi wobec tych podmiotów. Produkt ten znalazł się w portfolio spółki już w 2003 roku, a więc osiem lat przed wejściem w życie zakazu handlu takimi wierzytelnościami” i ustalił, że powinno być ono opublikowane pod nagłówkiem o treści „Sprostowanie” i opatrzone poniżej podpisem „M. S.A.”, a w pozostałej części powództwo oddalił.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda o opublikowanie sprostowań znajduje oparcie w art. 39 w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (obecnie jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 – dalej: „pr. pras.”). Obowiązek zamieszczenia sprostowania nie ma charakteru bezwzględny, redaktorowi naczelnemu przysługuje bowiem prawo odmowy zamieszczenia sprostowania w przypadkach enumeratywnie wymienionych w art. 33 pr. pras. Pozwana przyznała, iż otrzymała pismo zawierające sprostowanie, lecz zarzuciła, że zostało ono podpisane przez aplikanta adwokackiego działającego z upoważnienia pełnomocnika powoda. Mimo że pismo z dnia 29 grudnia 2016 r., zawierające żądanie sprostowania, zostało podpisane przez apl. adwokackiemu G. T., załączono jednak do niego pełnomocnictwo udzielone przez M. S.A. adw. B. K., obejmujące wyraźne wskazanie w jego zakresie zgłaszanie żądań publikacji sprostowań. W dokumencie pełnomocnictwa znalazło się też oświadczenie, że pełnomocnik jest upoważniony do ustanawiania pełnomocników substytucyjnych, uprawnionych do samodzielnego działania. Z dołączonego dokumentu pełnomocnictwa substytucyjnego udzielonego w dniu 27 grudnia 2016 r. apl. adwokackiemu G, T. wynika też, iż obejmuje ono także upoważnienie do zgłaszania żądań publikacji sprostowań. Zestawienie razem tych dokumentów prowadzi do wniosku, iż apl. adwokacki G, T., składając w dniu 30 grudnia 2016 r. żądanie sprostowania, działał jako pełnomocnik substytucyjny ustanowiony przez adw. B. K., pełnomocnika M. S.A.

Adwokat B. K. nie udzielił aplikantowi adwokackiemu G, T. upoważnienia, o którym mowa w art. 77 ust. 5 Prawa o adwokaturze, lecz dalszego, samodzielnego pełnomocnictwa, do czego został upoważniony przez mocodawcę w treści udzielonego mu pełnomocnictwa. Adwokat B. K. mógł udzielić G, T. dalszego pełnomocnictwa do złożenia żądania publikacji sprostowania, był bowiem do tego wyraźnie upoważniony przez M. S.A. Przepisy art. 98-109 k.c. nie ograniczają bowiem w żaden sposób jego swobody w wyborze pełnomocnika do dokonania czynności materialnoprawnej. To zaś oznacza, że żądanie opublikowania sprostowania zawarte w piśmie z dnia 29 grudnia 2016 r. zostało zgłoszone skutecznie, jak również z zachowaniem terminu przewidzianego art. 31a ust. 3 pr. pras.

Powód domagał się opublikowania sprostowania obejmującego stwierdzenie, iż program „G.” nie został wprowadzony w 2011 r. w celu obejścia wprowadzonego wówczas zakazu obrotu wierzytelnościami szpitali, lecz znajdował się w portfolio spółki od 2003 r., pozwana natomiast twierdziła, że taka informacja w prostowanym artykule nie pada. Publikacja zawiera jedynie twierdzenie, że program ten został wykorzystany do obejścia zakazu. Możliwy jest wniosek, że artykuł faktycznie nie zawiera wskazania, że program „G.” został wprowadzony w 2011 r., a jedynie, iż został on wykorzystany po tej dacie do kontynuowania działalności i - w domyśle - obejścia zakazu obrotu wierzytelnościami szpitali. Sąd pierwszej instancji wskazał na sporną kwestię dotyczącą charakteru sprostowania, tj. tego, czy odnosić się może ono jedynie do obiektywnej jego treści, czy też także do subiektywnego odbioru artykułu. Opowiedział się za tzw. subiektywistyczną teorią sprostowania, która polega na traktowaniu sprostowania, jako narzędzia umożliwiającego zainteresowanemu przedstawienie swego subiektywnego stanowiska co do opisywanej sprawy. Ocena, czy sposób przedstawienia faktów wprowadza w błąd odbiorcę wiadomości, a w szczególności sugeruje błędne, nieprawdziwe wnioski co do faktów musi być subiektywna, zaś to, że podane fakty są prawdziwe, nie wyklucza, że komunikat może być subiektywnie fałszywy, bądź mylący. Taka sytuacja ma miejsce w sprawie. Niezależnie bowiem od intencji autora, sporny fragment publikacji zawiera silną sugestię, iż program „G.” powstał właśnie w celu obejścia ustawy z 2011 r., co samo przez się niesie znacznie bardziej negatywny przekaz, wskazuje bowiem na celowe działanie w złej wierze. Sugestia ta wynika z zawartej w artykule sekwencji informacji: uchwalono zakaz handlu długami, M. „znalazł sposób na obejście ustawy”, sposobem tym był program „G.”. Skoro bowiem „znalazł” to znaczy, że wcześniej go „nie miał”, co w domyśle oznacza, iż chodzi o nowy pomysł stworzony po wprowadzeniu zakazu.

Żądanie sprostowania tej informacji nie jest nierzeczowe, przeciwnie, odnosi się do faktów (w tym przypadku faktu pominiętego w artykule) i nie zawiera nic ponad elementy konieczne dla sprostowania - wskazanie, jak powódka interpretuje artykuł na potrzeby sprostowania, oraz wskazanie faktu, iż program „G.” znalazł się w portfolio spółki już w 2003 r. Powództwo w tym zakresie podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za uzasadniony zarzut pozwanej dotyczący zbyt dużej objętości drugiego z żądanych sprostowań. Redaktor naczelna miała nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek wynikający z art. 33 ust. 1 pkt 6 pr. pras. odmówić opublikowania takiego sprostowania. Wniesione powództwo o jego opublikowanie należało zatem oddalić.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacjami przez obie strony. Na skutek rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2017 r., sprostował oczywistą niedokładność w komparycji i w punkcie trzecim sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że stronę pozwaną oznaczył jako „A. K. - redaktor naczelny portalu internetowego (...).pl” w odpowiednim przypadku (pkt I); oddalił obie apelacje (pkt II) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt III).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez uwzględnienie powództwa wobec osoby, która nie była w tej sprawie legitymowana biernie, Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, zgodnie z którą powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pr. pras., wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Wprawdzie w pozwie z dnia 2 marca 2017 r., w jego nagłówku, jako stronę pozwaną wskazano A. K., to jednak jako jej adres wskazano adres siedziby redakcji portalu internetowego (...).pl., zaś w uzasadnieniu wyjaśniono, że osoba ta jest redaktorem naczelnym portalu i zasadą jest, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikowania sprostowania. Powód zgodnie z przyjętą w tych sprawach praktyką wskazał pozwaną, nie jako osobę fizyczną, a jako osobę będącą redaktorem naczelnym portalu. Wątpliwości takich nie miał też Sąd Okręgowy, przytaczając w tej sprawie odpowiednio wyselekcjonowane przepisy prawa materialnego, a także prawidłowo formułując pkt I. sentencji wyroku. Niedokładność wyroku w pozostałej części Sąd Apelacyjny sprostował więc na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Ostatecznie zatem zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanej nie był uzasadniony.

Sąd Apelacyjny zważył, że adwokat B. K. otrzymał od powoda pełnomocnictwo do prowadzenia spraw cywilnych o nakazanie publikacji sprostowań oraz o ochronę dóbr osobistych, w tym: do prowadzenia postępowań sądowych, a także do opracowania tekstów i podpisania sprostowań, zgłoszenia publikacji sprostowań oraz do ustanawiania pełnomocników substytucyjnych, uprawnionych do samodzielnego działania. Powód udzielił adwokatowi nie tylko pełnomocnictwa procesowego w rozumieniu art. 86 k.p.c., lecz także pełnomocnictwa materialnoprawnego, rodzajowego, w rozumieniu art. 98 k.c., wraz z pełnomocnictwem do udzielania dalszych pełnomocnictw do samodzielnego działania w tym samym zakresie. Działając w oparciu o tak udzielone pełnomocnictwa, w dniu 27 grudnia 2016 r. udzielił apl. adwokackiemu G, T. pełnomocnictwa substytucyjnego procesowego (podlegającego ocenie w świetle art. 77 ust. 1 Prawa o adwokaturze), a także pełnomocnictwa do opracowania tekstów i podpisania sprostowań, zgłoszenia publikacji sprostowań, składania wszelkich oświadczeń materialnoprawnych koniecznych do publikacji sprostowań oraz kontaktów z redakcjami prasowymi i wydawcami prasy. Nie ma podstaw do wykładni treści tego dokumentu prowadzącej do konkluzji, jakoby zawarte w tekście słowo „również” odnosiło się do wcześniejszego upoważnienia do działania przed sądami powszechnymi. Tym bardziej, że tak sformułowane upoważnienie procesowe aplikanta byłoby nieskuteczne, z uwagi na treść art. 77 ust. 5 Prawa o adwokaturze, zgodnie z którym aplikant adwokacki może, z wyraźnego upoważnienia adwokata, sporządzać i podpisywać jedynie niektóre pisma procesowe związane z występowaniem adwokata przed sądami, nie zaś składać oświadczenia o charakterze materialnoprawnym. Do tego konieczne było udzielenie mu pełnomocnictwa rodzajowego w rozumieniu art. 98 k.c. Sąd Okręgowy trafnie zaś ocenił, że fakt jego udzielenia wynika z dokumentu z dnia 27 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy prawidłowo więc przyjął, że wniosek o opublikowanie sprostowania został sformułowany i podpisany przez osobę zainteresowaną w rozumieniu art. 31a pr. pras. Była ona przy tej czynności reprezentowana przez pełnomocnika umocowanego materialnoprawnie i rodzajowo w rozumieniu art. 98 k.c.

Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące tzw. subiektywnej koncepcji sprostowania. Za niezasadny uznał więc

zarzut zawarty w apelacji strony pozwanej, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że w materiale prasowym zamieszczono sugestię, iż spółka M. S.A. powołała do życia program „G.” w celu obejścia ustawy w 2011 r. zabraniającej obrotu długami szpitali publicznych. Choć bowiem taka teza nie została wprost zaprezentowana w tekście, to niezależnie od intencji autora publikacji sposób sformułowania spornej wypowiedzi powoduje, że co najmniej może ona być tak odczytana. Szczególnie przez czytelnika przeciętnie uważnego i nie nastawionego na dokonywanie logicznej analizy poszczególnych zdań, a na odbiór ogólnego wrażenia. Powód miał więc prawo do domagania się sprostowania w tym zakresie materiału prasowego w celu zapobieżenia utrwalenia się u czytelników portalu przeświadczenia, że powód stworzył program „G.” w celu obejścia ustawy, a przez to utrwalenia się niewłaściwego obrazu powodowej spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie był też zasadny zarzut pozwanej, jakoby tekst sprostowania wprowadzał czytelnika w błąd co do zawarcia w materiale prasowym informacji o terminie wprowadzenia na rynek programu „G.”. Tekst sprostowania nie podlega bowiem ocenie sądu z punktu widzenia rzetelności podanych w nim faktów. Z art. 31a pr. pras. wynika, że sprostowanie winno być rzeczowe i odnoszące się do faktów. Ani jednak redaktor naczelny, ani sąd nie są uprawnieni do analizy i oceny prawdziwości zawartych w nim informacji. Wyrok sądowy przywraca więc równowagę w debacie publicznej, nie oceniając prawdziwości tez prezentowanych przez jej uczestników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadna była także apelacja powoda, gdyż tekst sprostowania, co do którego powództwo nie zostało uwzględnione, przekraczała dozwoloną objętość.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) skargę kasacyjną wniosła strona pozwana, która zaskarżyła go w zakresie pkt II - co do rozstrzygnięcia oddalającego apelację pozwanego oraz w zakresie pkt III – co do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny sprostowania komparycji oraz pkt. III wyroku Sądu Okręgowego w

W. z dnia 15 kwietnia 2017 r., które doprowadziło do niedopuszczalnego przekształcenia podmiotowego, a w konsekwencji naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nałożenie obowiązku opublikowania sprostowania na inny podmiot niż ten, do którego skierowane było żądanie powództwa pomimo braku sprostowania żądania przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. poprzez nałożenie obowiązku opublikowania sprostowania na Redaktora naczelnego portalu internetowego (...).pl, w sytuacji gdy powództwo zostało skierowane wobec pełniącej tę funkcję osobie fizycznej, tj. A. K., która nie jest podmiotem biernie legitymowanym do opublikowania sprostowania, a w konsekwencji powództwo skierowane przeciwko niej powinno podlegać oddaleniu *a limine*;

- art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31 a ust. oraz w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku opublikowania sprostowania pomimo, że tekst sprostowania nie był należycie podpisany bowiem w odróżnieniu od wniosku o opublikowanie sprostowania, treść samego oświadczenia zainteresowanego stanowi oświadczenie wiedzy, które nie może zostać złożone przez pełnomocnika jak to miało miejsce w przypadku sprostowania złożonego przez M. S.A. z siedzibą w Ł.;

- art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku opublikowania sprostowania informacji, że program „G.” został wprowadzony przez spółkę M. S.A. z siedzibą w Ł. w odpowiedzi na ustanowienie w 2011 r. ustawowego zakazu obrotu wierzytelnościami dostawców wobec szpitali, w sytuacji gdy z treści spornej publikacji nie wynika ani to, że program „G.” został wprowadzony w tym celu, ani to, że został wprowadzony w 2011 r.

Na podstawie art. 398²¹ w zw. z art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie niepodlegającego zażaleniu postanowienia zawartego w pkt. I sentencji wyroku, postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 sierpnia 2017 r. w przedmiocie sprostowania oczywistej niedokładności w komparycji

i w punkcie III sentencji wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 kwietnia 2017 r. w ten sposób, że wniósł o uchylenie w całości wymienionego wyżej postanowienia z uwagi na wpływ tego postanowienia na rozstrzygnięcie sprawy, który przejawia się w dokonaniu przez Sąd Apelacyjny w (...) sprostowania prowadzącego w swojej istocie do niedopuszczalnego przekształcenia podmiotowego powództwa w sprawie.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku w zakresie pkt. II i III tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku w zakresie pkt. II i III tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm przepisanych. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania ze skargi kasacyjnej, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras., na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatne rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Według natomiast art. 39 pr. pras., jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania podmiot, o którym mowa m.in. w art. 31a ust. 1, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. W uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69) Sąd Najwyższy przyjął, że legitymowanie biernie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, mimo że obowiązek opublikowania sprostowania został nałożony realnie na gazetę, ponieważ ona poniesie koszty publikacji, a jedynie wykonanie tego obowiązku ciąży na redaktorze naczelnym. Sprostowanie bowiem łączy się nie tyle z funkcją redaktora naczelnego, ile z funkcją mediów, adresatem roszczenia są więc media (konkretna gazeta), a nie

osoba fizyczna pełniąca określoną funkcję. Konsekwencją tego stanowiska było to, że w postępowaniach sądowych w sprawach o opublikowanie sprostowania stroną pozwaną była osoba fizyczna pełniąca funkcję redaktora naczelnego, która w ten sposób była też określana w sentencji orzeczeń sądowych wydanych w tego rodzaju sprawach. Natomiast w uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 (OSNC 2018, nr 3, poz. 27) Sąd Najwyższy przyjął, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pr. pras., wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Zdaniem Sądu Najwyższego - wyrażonym w uzasadnieniu tej uchwały - redaktor naczelny posiada szczególną zdolność sądową, która nie wynika z konkretnego przepisu, lecz z całokształtu regulacji przepisów pr. pras. dotyczących statusu materialnoprawnego. Stanowisko to podziela również Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę. Nie jest ono również kwestionowane przez stronę pozwaną, która jedynie podnosi, że wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżony skargą kasacyjną został wydany przeciwko Redaktorowi naczelnemu portalu internetowego (...) pl, a nie przeciwko osobie fizycznej - A. K., która została wskazana w pozwie jako strona pozwana, co doprowadziło do niedopuszczalnej zmiany osoby pozwanej w sprawie.

Po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 w toczących się w tym czasie przed sądami powszechnymi postępowaniach sądowych o opublikowanie sprostowań przyjmowano, że samo wskazanie w pozwie osoby fizycznej pełniącej funkcję redaktora naczelnego nie przesądzało o tym, że stroną pozwaną od samego początku była wskazana w pozwie osoba fizyczna, a nie redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, którego funkcję pełniła ta osoba fizyczna. Konsekwencją tego stanowiska było to, że w orzeczeniach tych sądów – tak, jak to miało miejsce w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 sierpnia 2017 r. – określano, że stroną pozwana nie jest osoba fizyczna, lecz redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma. Argumentowano, że mimo wskazania w pozwie osoby fizycznej jako strony pozwanej niekonsekwentnie strony inicjujące to postępowanie wskazywały zamiast adresu zamieszkania tej osoby fizycznej, adres odpowiedniej redakcji, powoływały się na pełnienie przez tę osobę w chwili wszczęcia postępowania

funkcji redaktora naczelnego oraz jego legitymację bierną wynikającą z art. 39 ust. 1 pr. pras., nadto, że obowiązek sprostowania był orzekany wobec osoby fizycznej z zastrzeżeniem pełnienia przez nią funkcji redaktora naczelnego. Abstrahując w tym miejscu od konkretnych okoliczności rozpoznanej sprawy, w której wniesioną skargą kasacyjną, należy stwierdzić, że przedstawione wyżej stanowisko, które znalazło wyraz w orzecznictwie sądów powszechnych, zostało zaaprobowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, nie publ., z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17, nie publ. z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, OSNC-ZD 2019, nr 2, poz. 29, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 726/17, nie publ. oraz z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, nie publ.). W powołanych orzeczeniach zgodnie przyjęto, że oświadczenie co do osoby pozwanego podlega wykładni, której należy dokonać z uwzględnieniem treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów. Ponadto zmiana orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii oznaczenia podmiotu legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania, która nastąpiła w trakcie trwania postępowania, nie powinna rodzić negatywnych konsekwencji dla powoda, o ile jego intencją było w istocie pozwanie redaktora naczelnego. Stanowisko to również podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną.

Uwzględniając powyższe założenia należy uznać za prawidłowe stanowisko Sądu Apelacyjnego, który przyjął, że intencją powoda było pozwanie podmiotu biernie legitymowanego na podstawie art. 39 ust. 1 pr. pras. w sprawie o opublikowanie sprostowania, tj. Redaktora naczelnego portalu internetowego (...) pl., a nie osoby fizycznej – A. K. pełniącej jedynie funkcję redaktora tego portalu internetowego. Wniosek taki wynika z całokształtu okoliczności przytoczonych z pozwie, w którym nie tylko wskazano osobę fizyczną A. K. jako stronę pozwaną, ale również powołano się na pełnienie przez nią funkcji Redaktora naczelnego portalu internetowego (...)pl. oraz właściwe przepisy pr. prasowego, z których wynikała legitymacja bierna strony pozwanej. W razie pozwania osoby fizycznej, zgodnie z art. 126 § 2 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c., pozew powinien też wskazywać miejsce zamieszkania pozwanej osoby fizycznej. Tymczasem w pozwie wskazano zamiast miejsca zamieszkania A. K. miejsce siedziby redakcji portalu internetowego (...)pl.

W tej sytuacji nie można przyjąć, aby z całą pewnością powód wskazał w pozwie osobę fizyczną A. K. jako stronę pozwaną. Nie można także pominąć, niejednoznaczną ocenę tej kwestii przez Sąd Okręgowy, który w rubrum swego wyroku z dnia 15 kwietnia 2017 r. wskazał wprawdzie, że osobą fizyczną jest A. K., ale już w tenorze tego wyroku zobowiązał do opublikowania sprostowania A. K. jako Redaktora naczelnego portalu internetowego (...).pl. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny był uprawniony do prawidłowego określenia strony pozwanej i odpowiedniego sprostowania zaskarżonego apelacjami wyroku Sądu pierwszej instancji przez wskazanie, że stroną pozwaną nie jest osoba fizyczna A. K., lecz Redaktor naczelny portalu internetowego (...).pl. Nie doszło w ten sposób do niedopuszczalnej zmiany na etapie postępowania apelacyjnego strony pozwanej, która od samego początku była ta sama. Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 321 § 1 w zw. z art. 350 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. na skutek wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia o sprostowaniu oznaczenia strony pozwanej w zaskarżonym apelacjami wyroku Sądu pierwszej instancji nie był więc zasadny. Mimo powyższej oceny, zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania strony pozwanej w taki sposób, że nadal mogło budzić wątpliwości, czy stroną pozwaną w sprawie była osoba fizyczna, czy też posiadający zdolność sądową Redaktor naczelny portalu internetowego (...).pl. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy na podstawie art. 350 § 3 i 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. sprostował oznaczenie strony pozwanej w ten sposób, że jednoznacznie wskazał, że jest nią Redaktor naczelny portalu internetowego (...).pl.

Powyższa ocena dotycząca podmiotu, który był pozwany w sprawie, przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. poprzez nałożenie obowiązku opublikowania sprostowania na Redaktora naczelnego portalu internetowego (...).pl., mimo że według pozwanego powództwo było skierowane przeciwko innemu podmiotowi, tj. A. K., która nie była podmiotem, któremu przysługiwała legitymacja bierna w tej sprawie. Od samego początku pozwanym w sprawie był Redaktor naczelny portalu internetowego (...).pl, a więc ten podmiot, który posiadał legitymację bierną według art. 39 ust. 1 pr. pras.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras., redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować sprostowanie na wniosek

zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną. Jak natomiast stanowi art. 31a ust. 1 pr. pras., sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że należy odróżnić wniosek o sprostowanie, o którym mowa w art. 31a ust. 1 pr. pras., od sprostowania, o którym mowa w art. 31a ust. 4 pr. pras. Wniosek o publikację jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, natomiast samo sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego na łamach prasy. O ile to pierwsze oświadczenie (wniosek o opublikowanie sprostowania) może być złożone przez pełnomocnika, o tyle to drugie (sprostowanie sensu stricto) nie może być złożone przez pełnomocnika, gdyż nie obejmuje złożenia oświadczenia woli, lecz przedstawia stan wiedzy osoby zainteresowanej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, nie publ., z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17 oraz z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17). Za taką wykładnią przemawiała więc nie tylko literalna wykładnia art. 31a ust. 4 pr. pras., ale także charakter sprostowania będącego oświadczeniem wiedzy. Jednakże w wyroku z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18 (nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął odmiennie niż we wskazanych wyżej orzeczeniach, że podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania jego opublikowania. Wymaganie osobistego własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną nie dość, że niejednokrotnie niewykonalne (np. przy ułomnych osobach prawnych nie posiadających organów), nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu z instytucji sprostowania. W powołanym orzeczeniu wskazano także na to, że po zmianie stanu prawnego z dniem 8 września 2016 r., na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz innych niektórych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1311), zaczął obowiązywać art. 65¹ k.c., zgodnie z którym przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń, w tym więc także do oświadczeń wiedzy. Sąd Najwyższy przypomniał również, iż jeszcze przed

wejściem w życie tego przepisu orzecznictwo sądowe przyjmowało możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o oświadczeniach woli do składania innych oświadczeń (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1991 r., I CR 866/90, nie publ., z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 62/05, nie publ.). Zwrócił także uwagę na przebieg procesu legislacyjnego, w wyniku którego w art. 31a ust. 4 pr. pras. pojawił się zapis o podpisie wnioskodawcy. W pierwotnej wersji projektu tego przepisu nie przewidywano wymagania złożenia podpisu przez osobę zainteresowaną. Taki zapis pojawił się dopiero na skutek konieczności dostosowania treści tego przepisu z innym przepisem przewidującym przesłanki odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego m.in. wtedy, gdy sprostowanie nie zawiera podpisu wnioskodawcy. Ostatecznie, zdaniem Sądu Najwyższego, wymaganie podpisu osobistego pod sprostowaniem przez osobę zainteresowaną i niemożność podpisania tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela jest niespójne systemowo, w sytuacji, w której inne bardziej doniosłe czynności prawne, można według przepisów prawa dokonać przez pełnomocnika.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 8/18, a mianowicie, że sprostowanie, o którym mowa w art. 31a ust. 4 pr. pras., może być podpisane także przez należycie umocowanego pełnomocnika. Za odmiennym stanowiskiem przemawia wyłącznie wykładnia literalna przepisu art. 31a ust. 4 pr. pras., zgodnie z którym sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy. Konkluzji wynikającej z przyjęcia tej metody wykładni nie potwierdza jednak charakter czynności sprostowania będącego oświadczeniem wiedzy, skoro także tego rodzaju oświadczenie może być, po wprowadzeniu do porządku prawnego art. 65¹ k.c., złożone także przez pełnomocnika, a przed tą zmianą, możliwość odpowiedniego stosowania do tego rodzaju oświadczeń przepisów o oświadczeniach woli, które mogły być złożone przez pełnomocnika, była przyjmowana w orzecznictwie. Przeciwno wykładni literalnej tego przepisu przemawiają natomiast wnioski wynikające z wykładni systemowej, skoro ustawodawca dopuszcza możliwość przedsięwzięcia przez pełnomocnika czynności o bardziej doniosłych skutkach. Możliwości dokonania tej czynności

zainteresowanego przez jego pełnomocnika nie sprzeciwia się także natura tej czynności. Wręcz przeciwnie. Przepisy ustawy Prawo prasowe wprowadzają surowe warunki formalne i merytoryczne dla sprostowania prasowego; konieczność zgłoszenia w określonym terminie wniosku o sprostowanie, załączenia sprostowania sensu stricto, konieczność zachowania rzeczowości i odniesienia się wyłącznie do faktów, a ponadto konieczność zachowania określonej objętości treści sprostowania. Z zasady osoba zainteresowana będzie więc zmuszona korzystać z pomocy fachowego pełnomocnika nie tylko przy zgłoszeniu wniosku o opublikowanie sprostowania do redaktora naczelnego, ale także przy formułowaniu samego tekstu sprostowania. Trudno też dostrzec przyczyny, z powodu których ustawodawca przewidziałby konieczność dokonania tej czynności osobiście przez zainteresowanego z wyłączeniem możliwości podpisania tekstu sprostowania przez należycie wykazującego swe umocowanie wobec redaktora naczelnego pełnomocnika zainteresowanego. Przedłożenie redaktorowi naczelnemu odpowiednich dokumentów wykazujących należycie umocowanie pełnomocnika przez wnioskodawcę żądającego opublikowania sprostowania umożliwia w takim samym stopniu, co złożenie osobiście przez zainteresowanego podpisu pod sprostowaniem, identyfikację osoby żądającej sprostowania. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 4 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. był niezasadny.

Według art. 31a ust. 1 pr. pras., sprostowanie, które zobowiązany jest opublikować redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, jest rzeczowym i odnoszącym się do faktów sprostowaniem nieścislej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się subiektywny charakter odniesienia się podmiotu, którego dotyczył materiał prasowy, do wersji wydarzeń w nim przedstawionych. Jego celem jest umożliwienie tej osobie przedstawienia własnej wersji wydarzeń, zdementowania określonych informacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010 nr 3, poz. 87, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, nie publ., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, nie publ., z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, nie publ. oraz z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17). Z uwagi na powyższe cele sprostowania jego treści nie można ograniczyć wyłącznie do

zaprzeczenia informacji nieprawdziwej albo nieścisłej wprost wyrażonej w materiale prasowym. Treścią tego oświadczenia można objąć także fakty nieprawdziwe albo nieścisłe, które wprost nie zostały wskazane w materiale prasowym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w materiale prasowym faktów. W tej sytuacji trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro w treści artykułu „Wątpliwe (...)”, opublikowanego na portalu internetowym (...).pl, wprost nie wskazano, że program „G.” został wprowadzony w odpowiedzi na ustanowienie w 2001 r. zakazu obrotu wierzytelnościami wobec szpitali, lecz wnioszek taki można było wyciągnąć na podstawie analizy treści publikacji (podanych faktów, ich chronologii), to strona powodowa była uprawniona do żądania sprostowania tak wyprowadzonego z materiału prasowego faktu. Zarzut naruszenia art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ust. 1 pr. prasowego był więc niezasadny.

Z tych względów skarga kasacyjna jako nie oparta na uzasadnionych podstawach podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

aj